



PRAWDZIWIE POLSKI PTAK

Czy bociany lubią żaby? Czy faktycznie łączą się w pary na całe życie? Czy bociany to wyrodni rodzice, którzy zabijają najsłabsze pisklęta? Czy faktycznie co czwarty bocian jest Polakiem? Ile waży bocianie gniazdo i do czego bocianom służy krowie łajno? Między innymi na te pytania odpowiadają w swojej najnowszej książce „Bocian. Biografia nieautoryzowana” jej autorzy – Adam Zbyryt i prof. Piotr Tryjanowski, z którymi rozmawia Iwona Cieślik, rzeczniczka prasowa Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

IC: Bocian - symbol polskiego krajobrazu i wsi, którym ekscytują się niemalże wszyscy w naszym kraju. Czy dlatego właśnie bocian stał się bohaterem książki? Co Panów w tym ptaku urzekło?

AZ: Przyznam z ręką na sercu, że bocian biały na początku mojej przygody z ornitologią wydawał mi się nudny i nieciekawym. Myślałem, podobnie jak większość osób, które zaczynają się zajmować badaniem ptaków, że właściwie wszystko już o nim wiemy, więc nie ma sensu się na nim skupiać. Poza tym wydawał się mało pociągający: badany przez wielu naukowców, łatwy do wykrycia, gniazdujący blisko człowieka, niepłochliwy – jednym słowem nuda. Dopiero z czasem, gdy zacząłem dowiadywać się o nim coraz więcej, okazało się, jak fascynujące życie prowadzi ten ptak. I jak wiele tak naprawdę rzeczy wymaga jeszcze wyjaśnienia i zrozumienia. Oczywiście sporo już wiemy, ale niewiele z tego przebija się do szerszej świadomości. Chcieliśmy, aby ta książka to zmieniała. To był chyba jeden z głównych celów jakie sobie postawiliśmy, przystępując do jej pisania.

PT: U mnie było podobnie, jednak jak zaczynałem przygodę z bocianami to nie obraziłem się, a polubiłem te proste fakty – bocian to duży ptak i łatwy do badania. Wiedziałem też, że istnieją dane długoterminowe dotyczące jego liczebności. Dzięki temu zresztą wiemy, że bocian w wielu miejscach Polski dramatycznie zmniejsza liczebność. A później to już niczym po nitce do kłębka, chciałem znać przyczyny tych zmian. Czy to może pokarm, konkurencja z innymi gatunkami albo wpływ drapieżników? Wiemy już jednak, że najistotniejszym czynnikiem wpływającym na bociany jest człowiek i jego gospodarka. To od nas – mówiąc górnolotnie – zależy los tego gatunku.

IC: Czego zatem jeszcze nie wiemy o bocianach?

PT: Każdy rok przynosi nowe możliwości badawcze i powstają nowe publikacje. Na tle innych gatunków, liczba prac poświęconych bocianowi białemu jest naprawdę spora. Jednak przychodzi taki moment, że chcemy nie tylko wiedzieć, jak ptak wygląda, gdzie żyje, jak się odżywa, czy ile go jest, ale zaczynamy dostrzegać subtelności. Czy samiec różni się od samicy, jak młode bociany uczą się drogi do afrykańskich zimowisk i skąd wiedzą, że lew może być dla nich niebezpieczny. Specjalnie podkreślam te afrykańskie przykłady, bo o ile już na terenach lęgowych wiemy naprawdę sporo, to jeśli chodzi o wędrówki i zimowiska jeszcze wiele pracy przed nami.

AZ: Afryka i życie bocianów na tym kontynencie, to faktycznie czysta karta. Ale nawet u nas, mimo że każdego roku ukazuje się kilka, a nawet kilkanaście artykułów o biologii czy ekologii bocianów białych, całkiem sporo zostało do zrobienia. Czasem rzeczy wręcz banalnych, ale niezwykle ciekawych jak choćby urohydroza, czyli obielanie nóg kałomoczem w celu chłodzenia organizmu. Wiemy jaki ma to cel, ale jak jest skuteczna ta metoda i jakie zagrożenia może nieść dla samego bociana, w końcu to szkodliwe produkty usuwane z organizmu, nie wiemy. Albo inna rzecz.



Wiemy, że bociany kierują się do źródła pokarmu za pomocą zapachu skoszonej trawy, ale czy w tym samym celu wykosztują zapach dymu z płonącej łąki czy dźwięk koszącego trawę ciągnika? Czy w gniazdach występują antybiotykoodporne bakterie? Po co kopulują nawet 30 razy w ciągu dnia, skoro do kopulacji poza partnerskich u tego gatunku dochodzi niezwykle rzadko? Zazwyczaj dzieje się tak wśród tych gatunków, gdzie zdrady są normą. Jak to możliwe, że nawet dorosłe ptaki stają się ofiarami bielików? Bociany to takie ostrożne ptaki, a ten potężny drapieżnik do najszybszych łowców nie należy. Takich pytań jest całe mnóstwo. Sam mam pomysły na badania nad bocianami na całe lata!

IC: Dla kogo napisana została ta książka?

AZ: Właściwie dla każdego kto będzie chciał po nią sięgnąć. Zdaję sobie sprawę, że będą to w dużej mierze miłośnicy ptaków, czasami wielbiciel wyjątkowo bociana białego, gdyż tych nie brakuje. Starliśmy się jednak zawrzeć w niej tak wiele ciekawostek i szerokiego spojrzenia na świat przyrody. Gdyby jej fragmenty stały się lektura szkolną, to byłoby coś! (uśmiech)

PT: Zawsze trudno powiedzieć, że to książka po prostu dla wszystkich chcących zgłębić swoją wiedzę o przyrodzie. Naprawdę taki był nasz zamysł. W gawędę o bocianach wpleść odniesienia do całego świata przyrodniczego, starając się jednocześnie przybliżyć najnowsze prace o tym gatunku. Nie chcieliśmy powielać dobrze znanych faktów, ale pokazać, że nasza wiedza stale się powiększa, a wiele z nowych informacji jest tak fascynujących, że zainteresuje nie tylko ornitologów, ale po prostu miłośników przyrody. Nawet takich jeszcze początkujących, którzy, mamy nadzieję, po lekturze zaczną na bociany spoglądać jeszcze częściej.

IC: Czy macie Panowie swojego ulubionego bociana? Ulubioną bocianią cechą czy ciekawostką?

AZ: Moja ulubiona bociania ciekawostka dotyczy opisanego przez nas nowego typu gleby w gnieździe bociana białego i masie najcięższego jakie zważyliśmy – prawie 1500 kg. Natomiast moją ulubioną cechą bocianów, wbrew obiegowej opinii, jest to, że są to bardzo opiekuńczy rodzice, którzy do samego końca pomagają, a nawet faworyzują, najmłodsze i najsłabsze pisklą. Jego wyrzucenie z gniazda to naprawdę ostateczność, kiedy wszelkie działania mające na celu utrzymanie go w dobrej kondycji zawodą. Ma to miejsce wtedy, gdy występuje niedobór pokarmu.

PT: Mnie od lat fascynują związki kulturowe z tym ptakiem. Jak długo żyje w przyjaźni z naszym gatunkiem i dlatego to właśnie bocian stał się przedmiotem westchnień artystów, a jednocześnie lubiany jest przez rolników. Ptak tak prosty w swoim wyglądzie, że aż urzekający. Najbardziej lubię bociana w otoczeniu tradycyjnego polskiego krajobrazu rolniczego. Właśnie tak, po prostu.

O autorach

Adam Zbyryt (ur. 1983) – biolog, ornitolog, popularyzator nauki. Zawodowo związany z Uniwersytetem w Białymstoku. Miłośnik emocjonalnego i intelektualnego życia zwierząt. Autor dwóch książek przyrodniczych i kilkudziesięciu artykułów popularnonaukowych i naukowych. Razem z Marcinem Cichońskim prowadzi cykl „Dwóch ludzi z puszczy” na antenie Radia 357. Zwycięzca organizowanego przez serwis PAP „Nauka w Polsce” konkursu Popularyzator Nauki 2021 w kategorii Animator. Jego największą pasją jest odkrywanie złożonych relacji w świecie zwierząt i przekazywanie wiedzy na ich temat.

prof. dr hab. Piotr Tryjanowski (ur. 1970) – jeden z najczęściej cytowanych biologów w Polsce, związany z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu. Badacz interakcji zwierząt i ludzi. Członek specjalistycznej grupy bocianiej w Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN). Opublikował 17 książek i ponad 300 artykułów naukowych w najlepszych czasopismach o międzynarodowym zasięgu. Współautor książki Ornitologia terapeutyczna i kilkunastu prac o



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

ul. Wojska Polskiego 28

60-637 Poznań

tel. +48 61 846 67 59, 512 862 726

e-mail: rzecznik@up.poznan.pl

wpływie kontaktu z naturą na pracę mózgu i ogólny dobrostan. W wolnych chwilach uwielbia obserwować ptaki, pić dobre morawskie wina, jeść sery i zachwycać się beczaniem owiec.